

HENRYK GASPEROWICZ

Szer. Henryk Gasperowicz, rocznik 1918.

Po wkroczeniu Sowietów do Polski byliśmy zmuszeni do głosowań za ich zwierzchników. A kto nie chciał przystąpić do głosowań, temu grożono przesiedleniem na Sybir. Tłumaczono nam codziennie, że Polski więcej nie zobaczymy.

11 kwietnia 1941 r. zostałem przymusowo zabrany do sowieckiego wojska. Trzymano mnie do 3 lipca. Gdy nam broń zabrali, to było mówione, że zostajemy w zapasowym pułku.

Później wywieziono nas na przymusowe roboty. Trzymano nas dyscypliną wojskową, a traktowano jak niewolników lub więźniów. Do 22 lutego 1942 r. Sowietów Polskę krytykowali, że przykro było słuchać.

My, jako osoby wojskowe, po wybuchu wojny mieliśmy surowo nakazane odstąpić od religii. Żeby odstraszyć, to obiecano mi karę śmierci.